

GŁOS PRUSZKOWA

i OKOLIC

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2,5,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. Nr 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedziele od 11 do 13.

Gehenna Żbikowian i E. K. D.

Czy można sobie wyobrazić którąkolwiek ze stolic Europy, gdzieby tuż prawie pod jej murami, bo za ledwie w 15-to kilometrowej odległości, istniało dwunastotysięczne skupisko ludzkie w postaci miejskiej dzielnicy, pozbawione wygodnej i taniej komunikacji kolejowej, tramwajowej lub autobusowej?

Podobne curiosum może istnieć tylko pod Warszawą!

Skupiskiem tem jest dzielnica żbikowska.

Tysiące mieszkańców Żbikowa, zespolonych z Warszawą życiem codziennem i bezwzględną koniecznością swoich życiowych obowiązków, koniecznością pracy zarobkowej, nauki, zakupów i interesów handlowych, wreszcie nawet życiem towarzyskiem, przenosić muszą codzienną, czy też pokutniczą kalwaryjską drogę za winy niepopelnione, za to, że los osiedlił ich na... Żbikówku!

Bruki i chodniki na swym terenie mają dobre, lecz gdy dojdą do szyn kolejowych, tego cudu przenoszącego ludzi bez zmęczenia i straty czasu do centrum, wtedy zaczyna się ich gehenna.

Po „Czarnej Drodze” będącej synonimem czarnej doli cierpiętników, pędzą na pruszkowski dworzec rano, a wloką się zeń wieczorem, rozciągnięte tłumy młodzieży, dorosłych i starców, dziewcząt i kobiet. Upał, mróz, czy plucha oni idą, często z tobołkami, ziając ze zmęczenia, ślizgając się i wywracając na pochyłej wąskiej drodze, brnąc w błocie, niepewni całości swych członków i odzieży, potrącani i denerwowani przez zdziczałych, rozłobuszowanych i nieposkromianych przez władze rowerzystów.

Od lat tylu starają się o przyśpieszenie kolejowy. Bezskutecznie. Nic dziwnego. Kolej jest instytucją państwową, a więc ciężką biurokra-

tyczną maszyną ignorującą życiowe konieczności obywateli, niekiedy nawet traktującą pasażera jako zbędną balast...

Kolej tem się nie przejmuje, że tysiące pasażerów muszą dwa razy dziennie przebywać parę kilometrów po haniebnie niewygodnej drodze, lub że pojazdy wystawać muszą przed zamkniętymi szlabanami w braku wiaduktu kolejowego i przejazdu pod torami

Bolączki takie może zrozumieć tylko instytucja prywatna i dać dowód jak dobra wola ludzi rozumnych potrafi współdziałać w rozwiązaniu przykrych lub trudnych zagadnień.

Podobną przychylną instytucją okazuje się Zarząd Elektrycznej Kolei Dojazdowej.

Grono obywateli żbikowskich zgłosiło się do dyrektora inż. Baniewicza z propozycją zakupu i uruchomienia przez E. K. D. paru autobusów na trasie od kościoła żbikowskiego do przystanku w Tworkach, na czym wiele uzyskać może nie tylko ludność, lecz i E. K. D., mając zwiększoną ilość pasażerów.

Prawo dojazdu mieściłoby się w prawach posiadacza biletu Tworki — Warszawa i odwrotnie.

Propozycję tę p. dyr. Baniewicz przyjął w zasadzie przychylnie i ma odbyć na ten temat naradę Zarządu. Przypuszczać należy, że wyniki narady będą dla mieszkańców pomyślne wobec dotychczasowej pożytecznej działalności, zgodnej z duchem postępu i mądrze zrozumianego własnego interesu, jaką wykazuje kolej elektryczna przeprowadzając bocznice do Włoch i Milanówka i zbliżając ich mieszkańców do centrum stolicy.

„Czarna Droga” i cierpienia mieszkańców Żbikowa może wkrótce już staną się tylko przykrem wspomnieniem.

Sz.

Zabawa na kościół.

Dorocznym zwyczajem komitet parafjalny z ks. prob. Tyszką na czele organizuje zabawę ogrodową, z której dochód przeznaczony będzie na wydatki związane z prowadzoną rozbudową kościoła parafjalnego w Pruszkowie.

Zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 22 września w parku sokolskim przy ul. Kościuszki.

Program zabawy urozmaici występ zespołu z cyrku B. Kamińskiego, który wykona b. ciekawy program: 1) tresura psów (pies matematyk), 2) kauczukowe kobiety i 3) fenomenalna akrobatyka. Program cyrkowy wykonany zostanie pomiędzy godziną 4 a 5 po poł.

Ponadto w programie: loteria fantowa, słodki bufet, konfetti i t.p. Przygrywać będzie orkiestra Straży Pożarnej. Bilety wstępu 50 gr., dla dzieci 20 gr. Początek zabawy o godz. 2.30 po poł.

Spodziewać się należy, że miejscowe społeczeństwo, które już wielokrotnie dało dowody swego zrozumienia dla potrzeb parafjalnych, a w chwili obecnej z zadowoleniem spogląda na rozwój robót przy budowie prezbiterjum i tym razem z chęcią poprze inicjatywę ks. Proboszcza i kościelnego komitetu parafjalnego.

Zapewne więc wszyscy pruszkowianie spotkają się na zabawie ogrodowej w parku sokolskim.

„POMPOFILTR”
Budowa studzien wierconych,
Wodociągów, hydroforów, ogrze-
wanie, Kanalizacy „Szambo”
PRUSZKÓW, UL. SIENKIEWICZA 5-4. TEL. 105.

Stanisław SOKOŁOWSKI
BRWINÓW, BRWINÓWEK
UL. ŻYRARDOWSKA Nr. 25.

Przyjmuje kanalizacje, cen-
tralne ogrzewanie oraz za-
kres ślusarskich robót.

WYNIKI GŁOSOWANIA.

W niedzielę dnia 8 września r. b. odbyło się głosowanie na posłów do Sejmu R. P.

Poniżej zamieszczamy tabelkę, której cyfry ilustrują dokładnie wyniki powszechnego głosowania z terenu m. Pruszkowa.

W tabelce tej podajemy ilość osób, które wzięły udział w głosowaniu, a także kwalifikacje składanych kartek, jako ważne i nieważne. Ma to o tyle zasadnicze

znaczenie, że znaczna część osób głosujących, rozumiejących konieczność udziału w głosowaniu, a nie znającą bliżej wystawionych kandydatów, składała rozmyślnie kartki nieważne i tym sposobem wstrzymywała się niejako od głosowania.

Podajemy wreszcie zestawienie procentowe, które wyraźniej wskazuje na stosunek głosujących do ogólnej ilości wyborców w Pruszkowie:

Nr. obwodu i siedziba	Ilość uprawn. do głosowania	Głosowało		Głosów nieważn.	Ważnie oddanych głosów	
		Ilość osób	%		ilość	%
112 biuro Zarządu Miejskiego	1410	382	27.09	94	288	20.42
113 w lokalu gimnazjum	1870	586	31.39	100	486	25.99
114 w szkole im. T. Kościuszki	1615	412	25.51	47	365	22.60
115 przy ul. Kościelnej Nr. 3	1487	666	44.85	16	650	43.62
116 lok. szk. im. Piłsudskiego	1665	441	26.49	66	375	22.52
117 . . . Żółkiewskiego	1578	468	29.66	61	407	25.78
118 . . . Konopnickiej	1837	411	22.37	95	316	17.20
119 w remizie straży ul. Pańska	1881	368	19.56	44	324	17.22
	13.343	3.734	27.99	523	3.211	24.01

Jak zatem widać z powyższego zestawienia na ogólną ilość 13.343 wyborców, udział w głosowaniu wzięło zaledwie 3.734 osoby, z których 523, a zatem prawie 15% złożyło kartki nieważne. Ważnie głosujących było 3.211 wyborców, co stanowi 24% ogólnej ilości wyborców w Pruszkowie.

Jeśli wyniki głosowania w Pruszkowie porównamy z wynikami głosowania w stolicy, to przyjdzie do wniosku, że nastroje w Pruszkowie pokrywają się z warszawskimi, wszak wiadomo, że w stolicy oddano 22% głosów ważnych.

Jest to bardzo znikomy odsetek, zwłaszcza gdy zestawimy go z wynikami głosowania do wszystkich poprzednich sejmów, w czym brało udział około 70%. To też takiej abstynencji wyborczej nikt się nie spodziewał.

Analizując bliżej naszą tabelę wyników głosowania można zauważyć, że większy procent głosujących wykazują obwody zamieszkałe przez inteligencję i urzędników.

W innych obwodach procent ten znacznie maleje.

Jedyną natomiast niespodzianką jest b. duży procent głosujących

w obwodzie Nr. 115, mieszczącym się w lokalu sądu przy ul. Kościelnej Nr. 3. W obwodzie tym głosowało 666 osób, t. zn. 45% wyborców, a kartek nieważnych złożono tylko 16. Znaczy to, że w czasie głosowania powinny się tworzyć długie ogonki, zwłaszcza, że przez kilka godzin padał deszcz i lokal świecił pustkami.

Niespodzianka ta jest o tyle ciekawa, że obwód ten uchodzi za bardzo radykalizowany i wybitnie opozycyjnie nastrojony. Przy wyborach do Rady Miejskiej lista sanacyjna otrzymała 136 głosów. Czyżby obecne głosowanie było dowodem tak radykalnej zmiany nastrojów?

Zapewne czytelników naszych zainteresuje również ilość głosów otrzymanych przez poszczególnych kandydatów. Otóż p. Sosiński Wojciech otrzymał w Pruszkowie 1883 głosy, p. Wanke Bronisław 2151, p. Majlert 382 i wreszcie p. Wilczyński 812 głosów.

Na posłów do Sejmu z powiatu warszawskiego wybrani zostali pp.: Wanke Bronisław i Sosiński Wojciech.

(Sęk)

Powszechne nauczanie zagrożone.

Od zarania Niepodległości Polski, Pruszków był miastem, które starało się wykorzystać obowiązek powszechnego nauczania w pełni nie szczędząc na urzeczywistnienie tego wzniosłego obowiązku wysiłków i środków finansowych.

Niestety powstaje obawa, że rok szkolny 1935/36 rozpoczął nową niekorzystną erę w tym względzie, gdyż zapis dodatkowy przeprowadzony w r. b. wykazał 103 dzieci z różnych klas pozbawionych nauki.

W wyniku wspólnej konferencji

z p. Inspektorem Szkolnym udało się ulokować część dzieci do oddziałów I, II, V, VI i VII, natomiast dzieci zapisane do oddziałów III, i IV, wskutek kompletnego spełnienia nie mogą znaleźć miejsca. Stan z dnia 10 b. m. bynajmniej nie odzwierciedla istotnego stanu rzeczy, gdyż spowodowany jest okolicznością nieprzewidzianą, a mianowicie: przeniesieniem warsztatów kolejowych z Warszawy Wschodniej i Brześcia nad Bugiem do Pruszkowa.

Wślad za przymuszoną zmianą miejsca pracy, pracownicy kolejowi w liczbie około 800 przeprowadzają stopniowo rodziny swoje na stałe zamieszkanie do Pruszkowa, domagając się słusznie od władz miejskich nauki dla dzieci swoich w szkołach powszechnych.

Należy zatem przypuszczać, że do stycznia roku następnego, kilkadziesiąt dzieci na terenie Pruszkowa będzie pozbawione nauki, przyczem będą to dzieci w różnym wieku, uczęszczające do różnych oddziałów, podlegające najłatwiej wykośleniu w nauce i wychowaniu wskutek przerw w systematycznym nauczaniu.

Stan ten zdawałoby się powinien spowodować zwiększenie etatów sił nauczycielskich, niestety stało się odwrotnie, gdyż z początkiem roku szkolnego 1935/36 odwołano dwóch nauczycieli z Pruszkowa, uzupełniając braki zmniejszeniem ilości godzin wykładowych.

Przy zmniejszaniu etatów nauczycielskich uszło zapewne uwadze władz szkolnych, że Pruszków jako miasto podstołeczne, uprzemysłowione, wykazuje stały wzrost ludności, co wpływa na zwiększenie się liczby dzieci w wieku szkolnym.

Słuszność powyższego stwierdzenia dane zacierpięte z Dozoru Szkolnego a mianowicie:

W roku szkolnym 1930/31 pobierało na terenie Pruszkowa naukę w szkołach powszechnych 2896 dzieci, w roku 1931/32 — 2889, w roku 1932/33 — 2958, w roku 1933/34 — 3180, w roku 1934/35 — 3475, wreszcie obecnie uczęszcza do szkół miejscowych około 3580 dzieci.

Rok obecny jest rokiem całkowitego nasycenia uruchomionych klas szkolnych, aczkolwiek budynki szkolne nie są jeszcze w pełni wykorzystane i w niektórych szkołach można przeprowadzać naukę na drugą zmianę.

W tym stanie rzeczy jedynie brak sił nauczycielskich stoi na przeszkodzie w otworzeniu nowych kompletów i zaspokojeniu potrzeb miejscowej ludności.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że napływowa ludnością w Pruszkowie w chwili obecnej są prawie wyłącznie pracownicy kolejowi, przymusowo przeniesieni do nowego miejsca pracy i że ich rozgoryczenie z powodu braku miejsc w szkołach jest tem słuszniesze i większe, iż zmiana zamieszkania do której zmusiła ich bezpośrednia władza, nastęrczyła dla nich i tak już wiele trudności i wydatków.

Należy się więc spodziewać, że władze szkolne ocenią należycie niebezpieczeństwo grożące powszechnemu nauczaniu w Pruszkowie i podejmą racjonalną decyzję. P.

Potrzebne 2 lub 1 duży pokój z kuchnią od 1 października w Pruszkowie dla bezdzietnego małżeństwa (urzędnik P. K. P.). Zgłoszenia proszę kierować do „Redakcji Głosu Pruszkowa” pod „P.K.P.”

KRONIKA BIEŻĄCA.

Ze Straży.

Dowiadujemy się, że nowowybrany Zarząd nie jest jeszcze zatwierdzony i dlatego nie objął do tychczas swoich obowiązków.

Jeśli chodzi o sprawę przeróbki samochodu, zaofiarowanego Straży przez p. Bielawskich, to w myśl uchwały walnego zebrania stary Zarząd przy udziale rzeczoznawców p.p. inż. Zakrzewskiego, Skrzypkowskiego i Krysztópika ponownie ją rozpatrywał i przyszedł do wniosku, że samochód ten nadaje się do przeróbki i po jej dokonaniu będzie mógł służyć dla potrzeb Straży. Wobec takiej decyzji samochód ten jest obecnie przerabiany.

Ważne dla pozostałych bez pracy.

Zarząd Miejski nałesał nam pismo z prośbą o poinformowanie mieszkańców miasta, pozostających bez pracy, że bezcelowy jest wyjazd bezrobotnych do Gdyni w celu otrzymania pracy, gdyż w skutek wielkiej ilości zgłoszeń, pracy w Gdyni otrzymać nie można i wyjeżdżający są narażeni jedynie na koszt, co bezwzględnie pogarsza i tak ciężkie ich położenie.

Zapytanie.

Mieszkańcy ul. Drzymały i właściciele nowych budujących się domów zapytują za naszym pośrednictwem Zarząd Miejski, czy wie o kupach odpadków ultramaryny zwalanych w doły na placach przyległych do ich posesyji? Czy Zarząd Miasta zdaje sobie sprawę, że ultramaryna rozpuszczona przez deszczową wodę zanieczyści i zatrutuje okoliczne studnie na przeciąg wielu lat? Czy Zarząd przedsięwzięcie natychmiast energiczne środki aby usunąć bezmyślnie, a głęboko zwalone kupy ultramaryny?

Opóźnienie trakcji elektrycznej.

Roboty przy budowie wysokiego peronu na dworcu pruszkowskim i tunelu dla pasażerów, mimo wody zaskórnej przez długi czas utrudniającej pracę, są już prawie na ukończeniu. W końcu października tunel i peron oddane zostaną do użytku publiczności. W początkach listopada uruchomione będą próbne pociągi elektryczne. Przypuszczać należy, że właściwa trakcja elektryczna, obiecowana już na jesieni, wejdzie w czyn dopiero wraz z wiosennym rozkładem od 15 maja. Tysiące pasażerów zmuszonych do korzystania z wąziutkich prowizorycznych peroników i narażonych przez to na ewentualne wypadki, wzdycha do jaknajszybszej likwidacji robót i normalnych warunków ruchu.

Prywatna inicjatywa.

W budżecie m. Pruszkowa znajduje się zbyt mała suma na zakładanie nowych lamp oświetleniowych

na mieście. To też w tem kierunku poszła inicjatywa prywatna, niepodobna bowiem, aby ruchliwe ulice obywać się mogły bez oświetlenia. To też gospodarze domów na wielu ulicach własnym kosztem zakładają lampy. Tak oświetlono ul. Owocową, Drzymały oraz przedłużenie ul. Stalowej.

Ostatnio zaś gospodarze na ul. Sobieskiego złożyli do Magistratu wymaganą sumę i już w krótko ta ruchliwa ulica uzyska widne oświetlenie za pomocą 3 lamp.

Nadanie dyplomów honorowych.

W sobotę dnia 7 września r.b. odbyło się w Pruszkowie w fabryce fajansu i wyrobów ceramicznych uroczyste dekorowanie kilku pracowników i pracowników tej fabryki medalem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z jednoczesnym wydaniem dyplomu honorowego w dowód uznania za długoletnią i wytrwałą pracę w przemyśle mineralnym.

Odnaczeni zostali: p. Kukło Michalina, Kurzela Andrzej, Benda Stanisław, Jabłoński i Dobjasz.

Dekorowania medalem dokonał starosta p. wiatu warszawskiego p. Mieszkowski przy udziale burm. Gruszczyńskiego i kom. Bayera, wygłaszając przy tej okazji okolicznościowe przemówienie. Po wspólnej herbatce wykonano również pamiątkową fotografię.

Tragedja młodzieńca.

Wstrząsające wrażenie wywarło samobójstwo b. studenta Un. W. 25-o letn. Eugenjusza Melka, z Żyrardowa. Młodzieniec od dłuższego czasu zakochany bez wzajemności w córce przemysłowca, groził samobójstwem, czem się nie przejmowała wybranka jego serca. Melka spełnił swą obietnicę spacerując z panną po peronie. Wobec zebranej na peronie publiczności i kierownika ruchu, wyciągnął się w poprzek toru i położył głowę na szy-

nach tuż przed nadbiegającym kurjerem. Nie było czasu na ratunek. Koła zmiażdżyły głowę nieszczęsnego młodzieńca. Panna przerażona uciekła. Tragiczny ten fakt nasuwa bardzo smutne refleksje na temat lekkomyślności młodzieży i przyczyn sprowadzających tragiczne skutki.

Ze srebrnego ekranu.

„LUTNIA” — „SŁOŃCE”.

Rozświetlił się ekran kina, które dziś nazwę „Słońca” przybrało. Katastrofa pożaru filmu i uszkodzenia aparatu dla właściciela przyniosła szkodę, lecz dla widzów stała się wielce owocną. Dziś taśmę filmową lampa jasno prześwieśla, udźwiękowanie daje głos wyraźny, a nade wszystko rozświetla się nastrój każdego widza, gdy ogląda tak pogodne obrazy jak „Ilonka” (papryka). Żadna ze współczesnych gwiazd filmowych nie cieszy się taką sympatią publiczności jak Franciszka Gall. Jej temperament i jej szczerść podbijają serca widzów. Trudno się dziwić. W obrazie życia lubimy ludzi żywych i szczerych, nie sztucznie malowane lale siłace się na „grę”. I jeszcze jeden ciekawy, charakterystyczny i sympatyczny rys ma owe najmiłsze kobieciatko. W każdym niemal filmie podkreśla swoją węgierskość. Że jest Węgierką (Hungar) mówi to z dumą i radością, mówi z wielkim zadowoleniem duszy i upaja się cygańską orkiestrą grającą węgierskie narodowe melodie. (Sz.)

LIST OTWARTY

Do Właścicieli Nieruchomości
w Pruszkowie.

Zarząd Koła L.O.P.P. Nr. 1 przy Zarządzie Miejskim m. Pruszkowa, wystosował do Stow. Właśc. Nieruchomości 2 pisma w których prosił Zarząd tej organizacji o spowodowanie, aby członkowie zapisywali się do L.O.P.P.

Ponieważ dotychczas z pośród właścicieli nieruchomości do L.O.P.P. zapisało się zaledwie 5 osób przeto tą drogą Zarząd Koła L.O.P.P. prosi wszystkich właścicieli nieruchomości w Pruszkowie o poparcie naszej organizacji i zapisanie się w szeregi L.O.P.P.

Za zarząd: prezes (—) W. Bayer

OSZCZĘDNOŚĆ i DOBROBYT

zawsze idą w parze

oszczędzaj
więc
w

K.K.O.

POW. WARSZAWSKIEGO

WKŁADY od 1 zł.

ODDZIAŁ
w PRUSZKOWIE
SIENKIEWICZA 3.

Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona.

Wyścig kolarski.

Dnia 15 b. m. odbył się Pruszkowie, organizowany przez Towarzystwo Cyklistów pod protektorem Zarządu Miasta, wyścig kolarski na dystansie 100 klm. o mistrzostwo miasta Pruszkowa.

Start honorowy odbył się o godz. 8.40 rano przed siedzibą Zarządu Miasta. Starterem honorowym był p. vice-burmistrz Siennicki.

Po starcie uczestnicy wyścigu wraz z kierownictwem i komisją sędziowską oraz autem sanitarnym przedelfilowali przez miasto na Papiernię, gdzie o godz. 9-ej rozpoczął się właściwy start wyścigu.

Do wyścigu zgłosiło się 18 zawodników z miejscowych organizacji sportowych jak również kilku niestowarzyszonych. Ukończyło wyścig 13 zawodników wśród nich pierwsze miejsce zajął Kuśnierz Bronisław z Tow. Gimn. „Sokół”, przebywając całą trasę w rekordowym czasie 2 godz. 58 min. 29 sek.

Następne miejsca zajęli: Jan Świerczewski, Marjan Bińko, Okan Aleksander, Walczak Mieczysław, Iżycki Henryk, Polkowski Józef, Woźniak Stanisław.

Po zakończonym wyścigu komisja sędziowska pod przewodnictwem p. vice-burmistrza Siennickiego ustaliła kolejność zajętych miejsc i przyznała:

I-szą nagrodę oraz tytuł mistrza kolarskiego m. Pruszkowa na rok 1935 zawodnikowi Kuśnierzowi Bronisławowi z Tow. Gimn. „Sokół”; zawodnik ten otrzymał nagrodę ofiarowaną przez f. St. Majewski i S-ka w postaci zegarka kieszonkowego, oraz żeton srebrny-złoty ofiarowany przez Zarząd Miasta, a także dla swego T-wa zdobył po raz drugi nagrodę przechodnią w postaci statuetki kosyniera.

II-gą nagrodę przyznano zawodnikowi Świerczewskiemu Janowi, który otrzymał żeton od Zarządu Miasta i piękną paterę platerowaną, ofiarowaną przez Zarząd Elektrowni Okręgu Warszawskiego.

III IV i V nagrodę przyznano w kolejności zawodnikom: Bince Marjanowi, Okanowi Aleksandrowi i Walczakowi Mieczysławowi, którzy poza żetonami otrzymali po jednej parze opon rowerowych, ofiarowanych przez Zakłady Kauczukowe „Piastów”.

VI-tą nagrodę zdobył Iżycki Henryk, który otrzymał żeton i alabastrowy przybór do palenia, ofiarowany przez Zarząd Elektrowni.

VII-mą nagrodę zdobył Polkowski Józef, który poza żetonem otrzymał przybór do golenia, ofiarowany przez p. mag. Dąbrowskiego.

Pozostali zawodnicy otrzymają dyplomy o ukończeniu wyścigu. Po rozdaniu nagród p. vice-burmistrz wygłosił okolicznościowe przemówienie poczem nastąpiła wspólna fotografia.

WIADOMOŚCI Z OKOLIC.

BRWINÓW.

Straż Pożarna.

Dnia 1 b. m. odbyła się kwesta uliczna na cele miejscowej ochotniczej straży pożarnej, z której uzyskano 171 zł. 46 gr. Wynik ten należy w obecnych kryzysowych warunkach uznać jako dodatni, ale taki doraźny zasiłek społeczeństwa dla tej pożytecznej placówki tylko w minimalnym stopniu przyczynia się do poprawy warunków jej egzystencji. Zużyty sprzęt ratowniczy wymaga remontu i uzupełnienia, na co brak pieniędzy, bo liczba członków popierających spadła bardzo znacznie.

Dość powiedzieć, że tylko bardzo niewielu właścicieli domów opłaca składki, większość zaś odnosi się do tej organizacji obojętnie.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Straży czyni starania o przyspieszenie wydania przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych szczegółowych rozporządzeń do obowiązującej już ustawy o ochronie przed pożarami, która na właścicieli domów i ogół ludności nakłada w tym względzie obowiązki, przekraczające obecne dobrowolne składki członkowskie.

Sokół.

Z okazji wynajęcia całego domu z ogrodem na potrzeby Sokola, odbyło się dnia 15 b. m. nabożeństwo, w czasie którego śpiewał chór sokoli, a następnie uroczyste poświęcenie i otwarcie lokalu. W ogrodzie urządzono już letnie boisko gimnastyczne, a ubikacje mieszkalne będą służyły nie tylko do celów gimnastycznych, ale i jako lokal odpowiedni na zabawy publiczne, którego brak w Brwinowie dawał się odczuwać.

Sprawy gminne.

W poprzednich numerach wymieniliśmy najważniejsze bolączki Brwinowa w zakresie spraw gminnych. Obecnie stwierdzamy, że pomiary niwelacyjne zostały już ukończone i rozpoczęto roboty przy drogach. Rynek będzie zapewne już wkrótce zabrukowany, bo Zarząd Gminny ogłosił zapotrzebowanie kamienia na ten cel. Dostawa cementowych płyt na pokrycie chodników przed domami tych właścicieli, którzy opłacili należność dostawcy, względnie umówili się co do ratalnej spłaty jest na ukończeniu. Należy przypuszczać, że zapoczątkowana obecnie akcja chodnikowa znajdzie w przyszłym roku licznych naśladowców.

Komunikacja kolejowa.

Do słusznych narzekania mieszkańców Pruszkowa na nowy rozkład jazdy przyłączają się i brwinowianie, a mieszkańcy Milanówka i Gro-

dziska zapewne także nie są zadowoleni. W kierunku do Warszawy zbyt długą jest przerwa między pociągami odchodzącym stąd o 9.18 a następnym dopiero o 10.40, poczem w krótkich odstępach czasu mamy aż trzy następne pociągi. Odejście ostatniego pociągu, systematycznie przyspieszane od kilku lat, oznaczono już na godz. 23.26, co szczególnie w dni przedświąteczne nie jest dogodne. Z Warszawy skasowano pociąg odchodzący poprzednio o godz. 11.40, wskutek czego powstała prawie 2 godzinna przerwa (107 minut) między pociągami 10.33 i 12.20. Te nadmiernie długie przerwy w komunikacji między stolicą a gęsto zaludnionymi osiedlami podmiejskimi są rażące i nie wymagają chyba szczegółowego omawiania.

Zabawa na kościół.

Dnia 1. IX. 1935 roku odbyła się zabawa w połączeniu z loterią fantową na budowę kościoła. Zabawa udała się z bardzo dobrym wynikiem, co świadczy, że parafjanom leży na sercu budowa Świątyni Pańskiej. Zaznaczyć należy, że parafianie bardzo chętnie składali fanty na wyżej wymienioną loterię. Czysty dochód wyniósł 1.500 zł.

PIASTÓW.

Po wyborach.

W gm. letn. Piastów uprawnionych do głosowania było ogółem 4.976 osób. W głosowaniu udział wzięło 1.381 to znaczy 28%.

W tej liczbie jednak złożono 205 kartek nieważnych, zaś ważnych głosów 1.176.

W stosunku do ogólnej ilości wyborców stanowi to 24%.

Kandydaci na posłów otrzymali nast. ilości głosów: p. Sosiński 917, Wanke 584, Majlert 214 i Wilczyński 444.

Piastów podzielony był na 3 obwody do głosowania.

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADJO.

„Elektron” Bol. Prusa 32.

FABRY I ARTYKUŁY ŻELAZNE.

Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3 go Maja 28.

H. Jarzębowski Kościuszki 45.

S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

„Społem” B. Prusa 36, tel. 75.

Rozpowszechniajcie
„Głos Pruszkowa”

CENNIK OGŁOSZEN:

1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wiśniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński.

Drukarnia Społeczna w Pruszkowie, ul. Sobieskiego 12 - tel. 23.